

Przew.: Następny świadek Marja Budziaszek .

Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk. że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania są karane więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka ?

Prok : Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obr. : My także.

Świadek: Marja Budziaszek , lat 26 pracownica firmy Spółem, rzym. kat, w stosunku do oskarżonych , obca.

Przew.: Proszę powiedzieć, czy świadek zetknął się z oskarżonymi, względnie z którym z oskarżonych i co może o nich konkretnego powiedzieć ?

Świadek: Znam oskarżoną Mandel, Brandl, słyszałam o oskarżonej Orłowskiej, dalej oskarżonego Aumeiera, Szczurka, więcej twarzy sobie nie przypominam.

Przew. : Kiedy świadek przybyła do obozu i dokąd przebywała w obozie ?

Świadek : Do obozu przybyłam w r. 1942. i byłam tam do 1940 r., a następnie przeniesiono mnie do Drezna.

Przew.: Co świadek słyszała o oskarżonej Mandel ?

Świadek : Co do Mandel mogę powiedzieć, że pracując pod koniec 1942 r. w "Efekt" tj. tam, gdzie były sortowane rzeczy po zmarłych, zauważyłam, że jak 2 -ch SS-mannów, jeden z jednej a drugi z drugiej strony uderzali w kark kobiety, idące z pracy. ~~xxxxxxx~~

U nas na bloku 25. miała być dokładna rewizja. Blok 25. był blokiem śmierci. Zostałyśmy wypędzone nago i stałyśmy przed blokiem. Po rewizji miałyśmy być dziesiątkowane i dostać po 10 batów, nie doszło do tego, bo może nie mieli czasu.

Przew.: A zacych miała być ta rewizja ?

Świadek : Czy nie znajdują się u nas skradzione w "Efekcie"

rzeczy? Było SD. kobiece, na którym dozorcynie miały pasy
Świdusk i ciągnęły ^{nimi} ~~niami~~ na blok 25. Wśród ~~xxxxxxxx~~
kobiet znajdowała się starsza osoba, którą Mandel kazała
zawrócić, kobieta ta została wyprowadzona i nie wróciła
już więcej.

Przeprowadzano selekcje bez najmniejszej przyczyny.
Pewnej nocy Mandel zrobiła apel i wybrała dużo kobiet
chorych, a także i słabszych do komór gazowych.

W czasie urządzania t.zw. generalnych apeli, SS-mann
stał z kijem podniesionym na wysokość 50 cm. i jeżeli
która z kobiet go nie przeskoczyła, została odstawiona na
bok.

Gdy pracowałam w kuchni z końcem 1942 a z początkiem
1943 r. pamiętam, że przysposobiłam chleb dla swej kole-
żanki. Dostałam za to od oskarżonej Mandel 4 miesiące SK.
Pamiętam był straszny upał, chciałam się do niej dostać
z meldunkiem, wreszcie po 4 dniach mnie przyjął i zapy-
tał dla kogo ten chleb zabrałam. Odpowiedziałam, że dla
siebie. Wówczas oskarżona Mandel krzyknęła rozkazująco z
"heraus" i dostałam w Strafkommando SK.

Co do oskarżonej Brandl, to szczuka psiem kobiety i bi-
ła je kluczem. Gdy byłyśmy przeznaczone do transportu,
jedna z koleżanek przygotowała ciepłe ubranie, Brandl
odebrała jej ubranie i przeprowadziła w związku z tym
główną rewizję. Wszystko nam odebrano, co lepsze, a dano
nam łachmany.

Oskarżony Szczurek był Blockführerem, przychodził na
blok i okłosał kobiety.

Przew. : Świadek wymieniła Aumelera.

Świadek : Oskarżony Aumelera przyjeżdżał koniem na blok

wpadał między kobiety, które zbierały odpadki i rozpędzał je.

Przew.: A o oskarżonej Mandel.

Świadek : Osk. Mandel, przypominam sobie przychodziła do kobiet i wybierała je do domów publicznych, opłecując, że tam będą miały dobre jedzenie i dobre ubrania.

Przew.: A o oskarżonej Orłowskiej.

Świadek : Słyszałam, że była na Budech na SK. Jak wracały kobiety, to opowiadały, jak aufseherin Orłowska szczyła psami kobiety do bagna.

Przew.: A czy osk. Mandel brała udział w selekcjach ?

Świadek : Bez niej selekcja nie mogła się odbyć.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

9.-ty dzień rozprawy .

BS/J.

37/1.

Prok. Szewczyk : Czy Mandel decydowała o tym , która kobieta miała iść do gazu , a która do obozu ?

Sw. : Tak jest.

Prok. Szewczyk : Czy były wypadki , że ktoś ze starszyzny obozowej chciał uchronić pewne osoby , a osk. Mandel nie pozwoliła na to ?

Sw. : Pamiętam , jak blokowa Stenla , odsunęła na bok swoją znajomą , a Mandel mimo to wpędziła ją na nowo w szeregi .

Prok. Szewczyk : Czy były wypadki , że osk. Mandel znęcała się nad kobietami ciągnąc je na blok 25 ?

Sw. : Pamiętam były takie wypadki , kiedy kobiety pobite rzucono na ziemię , wzięto pasami i ciągnięto na brzuchu po ziemi aż na blok 25 .

Prok. Pechalski : Świadek twierdzi , że brano więźniarki do domów publicznych i że początkowo brano dobrowolnie , później zaś przymusowo . Czy świadkowi jest wiadomo kto wyznaczał ?

Sw. : Dokonywała tego Mandel z Höslarem .

Prok. Pechalski : Mandel decydowała więc o tym ?

Sw. : Tak , decydowała Mandel . Były jednak kobiety , które się sprzeciwiały , a nieraz zgłaszały się same .

Prok. Pechalski : Czy wśród nich były tylko Polki , czy też były kobiety innej narodowości .

Sw. : Były Niemki a także Rosjanki .

Przew. : Czy oskarżona chce złożyć oświadczenie ?

Osk. Mandel : Wysoki Sądzie ! Chcę ~~złożyć~~ co do oświadczenia świadka złożyć pewne wyjaśnienia , a mianowicie odnośnie wyszukiwań kobiet do domów publicznych . Kobiety szły tylko dobrowolnie , nie wolno było żadnej zmuszać do tego . Chciałam jeszcze oświadczyć , że ja nigdy nie wybrałam żadnej kobiety do domu publicznego . Czynił to tylko Höslar . Zgłaszały

9-ty dzień rozprawy .

BS/J.

38/2

się dobrowolnie Rosjanki, Niemki i Polki . To wszystko co chciałam powiedzieć .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś zapytania do świadka ?

Obr. Rymar : Chciałem stwierdzić , czy dobrze świadka zrozumiałem . Świadek powiedział , że te , które nie chciały iść przymusowo to nie brano ich do domów publicznych , ale za karę szły do Sonderkomando .

Sw.: Z początku brano przymusowo , a później dobrowolnie .

Obr. Rymar : Ja pytam się co działo się z kobietami , które nie chciały iść do domów publicznych .

Sw.: Tego nie wiem dokładnie , wiem tylko , że Mandel sama wybierała i zmuszała .

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania do świadka ?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew.: Wobec tego świadek jest zwolniony . Proszę następnego